Płomień z nieba – Bajm

Rudy płomień rozpalił się znów
Wracam z nieba mam ziemię u stóp
Co tam sława i pieniądze
Ważne że znów pragnę i błądzę

Szukam Ciebie gdzieś musisz tu być
Twoje ciało nauczy mnie żyć
Kto połączy nas w tej przestrzeni
Tak by czerń znów była przy bieli

Pozwól mi być, być tak z Tobą
Jak niebo z ziemią płomień z wodą
Chcę nauczyć się twojej wiary
Wierzyć że już nikt mnie nie zrani

Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Z otchłani na brzeg

Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Snem białym jak śnieg

Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Z otchłani na brzeg
Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Snem białym jak śnieg
Gdzie wiecznie trwa mrok gdzie rodzi się zło
Chcę widzieć to
Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Z otchłani na brzeg
Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Snem białym jak śnieg
Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Snem białym jak śnieg
Prowadź mnie więc do grzesznych miejsc
Z otchłani na brzeg

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych